



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Redakcja i Administracja

Częstochowa, ul. 11-ga Aleja Nr. 43, tel. Nr. 50.

Pod kierunkiem

Zygmunta Trzebińskiego

Warunki p... **Wzrost cen na stronie 4-ej.** **Cena 3 kop.**

Redakcja i jego zastępcy przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

11-ga Aleja Nr 43. TEATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO

(Najstarszy w Królestwie)

Od niedzieli 27 do wtorku 29 Marca (włącznie) Świąteczna zmiana programu!

Dramat na rusztowaniu (dramat współczesny) **W poszukiwaniu serca matki w podziemiach piekielnych** (dramat fantastyczny podług znanej baśni Andersena) **Konkurs sportów zimowych w Szwecji w Lutym r. b.** (zdjęcie z natury) **Wesołe praczki** (komiczne) **Tanie mleko** (komiczne) **Lustro fantastyczne** (komiczne) **Kamillo gra w bilard** (komiczne) **Przedziwne jajka** (fantazja w kolorach).



Na scenie, Tylko do 1-go Kwietnia Występy artystów operetki polskiej
Dzisiaj odegrany będzie **WYBRANIEC LOSU Wodewil w 1-ym akcie** — (Reżyser W. Nynkowski)

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: **Podróż z Hamburga do Norwegii.**

Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach i programach.

UWAGA: W pierwsze i drugie święto, przedstawienia rozpoczną się o godz. 12 i pół w południe.

Towarzystwo przyjmuje na najdogodniejszych dla ubezpieczających się warunkach:

Ubezpieczenia kapitałów posmiernych, Posagów, Rent.

Ubezpieczenia drobne, poczynając od 100 rb. ubezpieczonego kapitału.

Ubezpieczenia jednostkowe od następstw wypadków.

„PRZEZORNOSC”

Założone w 1892 r. pierwsze Krajowe Tow. Ubezpieczeń

Kapitał zakładowy oraz rezerwowo około **5,500,000 rubli**

BIURO DYREKCJI
Warszawa, ul. Mazowiecka, 22 (pałac br. L. Kronenberga).
Agentury we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa.
Taryfy i prospekty na żądanie bezpłatnie.

le. Dawny, prześladowczy panslawizm krzewi się i dzisiaj jeszcze w najpotężniejszym państwie słowiańskim, w Rosji, daleko bujniej, niż przypuszczać było można, sądząc z przebiegu i wyników wszechsłowiańskiego zjazdu praskiego. Na zjeździe tym delegacja rosyjska zajęła wobec ruchu nowosłowiańskiego stanowisko na ogół przychylnie, zgodziła się bez wszelkich zastrzeżeń na rezolucję, przyznającą wszystkim narodom słowiańskim pełną swobodę narodo-rozwoju.

Wróciwszy jednak do Petersburga członkowie delegacji rosyjskiej, już to pod naciskiem kół rządowych, przeciwnych nowemu ruchowi, już też posłuszni prześladowczym swym instynktom nacjonalistycznym zapomnieli przyrzeczeń danych i płynęli pełnymi zagłami na fałdach dawnego panslawizmu, upatrującego w bezwzględnej rusyfikacji narodów, wchodzących w skład rosyjskiego państwa, główne i nieledwie wyłączne swe zadanie.

Jednocześnie i polityka rządu rosyjskiego wobec obcych narodowości, a w szczególności wobec Polaków nie tylko nie złagodniała, lecz owszem stawała się coraz bardziej reakcyjną.

W takich warunkach wśród społeczeństwa polskiego, którego część dała się unieść złudnym mirażom, odytą dawną niechęć do wszelkich prób, mających na celu uzyskania ustępstw politycznych na drodze porozumiewania się wszechsłowiańskiego. Ci, którym takie idee jeszcze przeświecają, są niepoprawnymi.

Należało tych kilka słów przypomnienia powiedzieć w chwili, kiedy z inicjatyw takich właśnie niepoprawnych, nowa wycieczka czeska mogłaby zdobyć pozory nowej manifestacji neosłowiańskiej na ziemiach polskich.

wo postawiona. O prawie nie może być nawet mowy, jeśli może, to i ma prawo. Sądzę, że możność zabicia się jest jedynie kłapa bezpieczeństwa. Wobec tej możliwości człowiek ma prawo (oto tutaj jest odpowiednie wyrażenie „ma prawo”) mówić, że życie jest dla niego nie do zniesienia, a nie możebłem jest żyć, więc zabijasz się, a wówczas nie będzie miał kogo mówić, że życie jest nie do zniesienia.

Człowiekowi dana jest możność odebrania sobie życia, a więc on może (ma prawo) zabić się i on bezustannie korzysta z tego prawa: pada w pojedynku, na wojnie, zabija się rozpustą, wódką, tytoniem, opjumi i t. d. Mowa być może więc tylko o tem, czy rozumem jest i etycznie odebrać sobie życie. Nie, nie jest to rozumne, jak nie rozumem jest obciąć pędy roślinie, którą chce się zniszczyć. Nie zginie ona, lecz tylko będzie rosła nieprawidłowo. Życie jest niszczalne i poza czasem i przestrzenią, a dlatego śmierć tylko może zmienić jego formę, jego przejawy na tym świecie.

Przerwawszy je na tym świecie, ja po pierwsze nie wiem, czy przejawy jego na tamtym świecie będą dla mnie przyjemniejsze a powtóre, pozabawiam możliwości swoje „ja” dowiedzenia się wszystkiego, co mogłoby zająć na tym świecie. Oprócz tego to nierozumne jest dlatego, że przerywając swoje życie z tego powodu, że wydaje mi się ono nieprzyjemnem, tem dowodzę, że mam opanne pojęcie o przeznaczeniu mego życia, uważając, że przeznaczeniem jego jest moje zadowolenie, wówczas gdy istotny jego sens jest jedynie w doskonaleniu samego siebie, z drugiej zaś w służbie tej sprawie, która dokonuje się w całym życiu świata. Samobójstwo jest nieetyczne.

Człowiekowi dane jest życie wogóle i możność życia do naturalnej śmierci pod tym warunkiem, by służyć ogólnemu życiu społeczeństwu, a on, używszy życia o tyle, o ile to było dla niego przyjemne, nie chce służyć życiu ogólnemu, jak tylko życie staje się mu nieprzyjemne, wówczas gdy najprzyjemniejsza służba zaczyna się od tego czasu, gdy życie wydało się nieprzyjemnem. Wszelka praca wydaje się z początku nieprzyjemną.

TEATR „OAZA” I ALEJA 11.

Dzisiaj ostatni pożegnalny występ **Ludwikowskiego** (repertuar zupełnie nowy)

Program: (wyjątkowo doborowe i obfite obrazy)
Wesele na wyspie Sumatra (z natury w kolorach), Sprzedawca masek, Tragedja Kromelinka, Śpiewak uspasabiający do snu (komiczne), **PORWANIE SABINEK**, historyczny w kolorach, sensacyjny obraz „Films d'Art”. Lizystrata, sztuka sceniczna w kolorach (Farsa). Od wielkiego do głupiego (sceny komiczne) — Zmiana programu we wtorek.

LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC
w CZĘSTOCHOWIE,
11 Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.:
Polecia Nr. 1 swego wydawnictwa poświęconego krzewieniu zasad zobowiązania wśród mas najszerzych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

Bankructwo neoslawizmu.

—x—
Zeszłoroczna wycieczka czeska do Królestwa, odbyta z okazji wystawy Częstochowskiej, zamieniła się w wielką manifestację solidarności słowiańskiej. Obecnie mamy zapowiedzianą nową wycieczkę czeską do Królestwa na sierpień. Lecz gdy się obecnie rozpatrzy w ruchu neosłowiańskim, okazuje się, że nawet najwięksi optymiści zrezygnowali z swoich nadziei.
Jest to zupełnie naturalne i zrozumia-

TOŁSTOJ O SAMOBÓJSTWIE.

—(—)
W „Rusk. Sl.” zamieszczony został następujący urywek jednego z listów Tołstoja, w którym wyraża on swe poglądy na samobójstwo.
„Kwestja ta, czy wogóle ma człowiek prawo zabić się, jest nieprawido-

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI. ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, Skład materiałów technicznych i elektrotech.

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

W Optijowej pustyni w ciągu przeszło 5 lat leżał porażony paralizem zakonnik, który widać tylko jedną ręką. Mówiono, że musiał on bardzo cierpieć, lecz on nie tylko nie skarżył się na swoje życie, lecz, żegnając się wciąż i uśmiechając, dziękował Bogu, ciesząc się z tej iskrzy życia, jaka się w nim tliła. Dziesiątki tysięcy ludzi odwiedzało go i trudno wystawić sobie wszystko to dobre, które rozszerzało się od tego człowieka, pozbawionego możliwości działania. Napewno ten człowiek zrobił więcej dobrego, niż tysiące zdrowych ludzi, wyobrażających sobie, że oni w różnych instytucjach służą społeczeństwu. Człowiek może się doskonalić i służyć społeczeństwu, lecz służyć społeczeństwu on może, tylko doskonalić się, i doskonalić się, tylko służyć społeczeństwu".

Z prasy rosyjskiej.

Kwestja polska i Prusy.

Pod tym tytułem „Nowoje Wremia” zamieszcza artykuł w sprawie stosunków polsko-pruskich. Pisze ono: „Ostatnia wizyta w Berlinie austriackiego ministra spraw zagranicznych nie pozostanie widocznie bez wpływu na losy kwestji polskiej. W Austrii zwiód polski jest jednym z pewnych filarów polityki rządowej. Polakom w monarchji austriackiej przyznawane są wyjątkowe przywileje w porównaniu z pozostałymi słowiańskimi plemionami cesarstwa.

„Dzięki temu do zwykłej waśni słowiańskiej dołącza się jeszcze jedna okoliczność, przeskadzająca do zbliżenia plemion pobratymczych. Polacy obstają przy swoich przywilejach, przynależnych im z uszczerbkiem interesów prawnych Rosjan halickich, placąc za nich zdradą sprawy ogólnosłowiańskiej. I im czarniejsza jest zdrada, tem wyższa zapłata.

Ale tej zdrady jeszcze mało. Polacy, niezbijający o interesy „Rosjan halickich”, niebieszcząc ich — to śpiewka już zbyt ograna. „Now. Wremia”, ten stróż zgody i miłości „ogólnosłowiańskiej”, bezczelnością niezrównaną ogłasza nowy dowód perfidji polskiej. Oto polacy galicyjscy zdradzają swych braci z zaboru pruskiego. Cyniczny organ p. Suworina pisze tak w dalszym ciągu:

„Seiscie zbliżenie Austrii z Niemcami nie mogłoby mieć miejsca, gdyby Polacy austriaccy nie zamykali oczu na położenie swych braci w Prusiech. Lecz poświęcają oni ich interesy podobnie, jak poświęcają ze względów osobistych Słowian w samej Austrii.

Przynicy tej zdrady „Now. Wrem.” tak tłumaczy:

„Polacy korzystają w Austrii z niesłusznych przywilejów, stworzonych właśnie w celu rozczłonkowania słowiańszczyzny. Przyznano im w Galicji niezmiernie nieusprawiedliwioną władzę nad Rusinami. Dla ułatwienia sytuacji Polaków w Prusiech, Polacy austriaccy zmieni panowania nad Rusinami. Lecz do takiego kroku potrzebny jest taki stopień podniesienia narodowego, do jakiego feudalni polscy są niezdolni.”

„Wszystkiemu winę są winni „feudali” i „klerykali” polscy.

Bez nich naród polski żyłby w zgodzie ze Słowianami wszelkich odmian i nie maciłby wody ani w Wiedniu, ani gdzieindziej.

Pêle - Mêle.

Organizacje nauczycieli czeskich pod przewodnictwem praskiego nauczyciela Adolfa Obsta przygotowują na sierpień r. b. wielką wycieczkę do Polski i Rosji. Wyjazd z Pragi oznaczono na 11 sierpnia now. st.

W Petersburgu dokonano niezwykłe śmiałej kradzieży. Podczas dnia nieznanemu rabuś w obecności przechodniów odciał 19 drutów telefonicznych na przestrzeni półtoręj wiorsty. Wszyscy przypuszczali, iż jest to monter stacji telefonicznej.

Ułaskawiono b. policmajstra z Wiatki, Fiodorowa, którego sąd skazał na ciężkie roboty za podpalenie.

Do Londynu donoszą z Seulu, że z powodu stracenia w Porcie Artura mordercy margrabiego Ito, w styczniu

Korei odbyły się krwawe demnstracje, wymierzone przeciwko Japonji. Interwenjowało wojsko. Szczegółów brak.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: św. Anieli Wł. św. Kwiryna M. Dobromina.
Jutro: św. Fabjan P. Zbigniewa
Wschód słońca: godz. 5 m. 53.
Zachód " " " 6 " 19.
Przybyło dnia: " 4 " 50.
Daty historyczne: 182 Niezapyły sycylijskie 1821
Nadanie po raz pierwszy numerów pocztowych nieruchomościom w Warszawie.

Z Tow. Pożycz.-Oszczęd. „Częstochówka”.

Z powodu zrzeczenia się niektórych mandataryszczy T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Częstochówka” z zajmowanych stanowisk, stosownie do par. 110 ust. Zarząd zwołuje nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków T-wa na dzień 3 kwietnia rb. tj. w niedzielę, o godz. 2 po połud. w domu Schroniska św. Antoniego dla paralityków przy ul. Wieluńskiej № 3.

Porządek dzienny Zebrania 1) Zagajenie Zebrania, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Wybór do Zarządu T-wa 2 członków, 4) Wybór do Rady T-wa 1 członka, 5) Wybór do Komisji Rewiz. 1 członka, 6) Uchwalenie zmiany Ogólnego Zebrania członków na zebranie plenomiczne.

— Przedstawienie amatorskie w Kruszyne.

Onegdaj to jest w drugie święto Wielkijoncy, w pokojach gościnnych plenipotenta ks. Stefana Lubomirskiego, p. Jagasa w Kruszyne, wobec zaproszonych gości odbyło się przedstawienie amatorskie na które złożyły się dwie jednoaktowe farsy „O. S. S.” czyli „Wyprawa słubna” i „Nieboszczyk z przypadku”. Amatorzy pod wytrawną reżyserją p. Krzyżanowskiego z zadania wywiązali się dobrze, choć w niektórych miejscach (szczególnie w pierwszej sztuce) znać było niezupełne opanowanie pamięciowe ról.

Dobrze cechowali „prawdziwie” typy dziennikarskie pp. Krzyżanowski i Gorczyński, ajenta zakładu porzebowego p. Deloff, aktorkę Pełcię p-ni Deloff, służącą p-ni Krzyżanowska, Alfreda p. Szymczak, lekkiego amanta p. Marcinkiewicz i inni.

Na zakończenie p. Gorczyński zreczenie wykonał kilka numerów białej magji. Emat.

Z Tow. Opieki Szkolnej.

Mający się odbyć d. 31 bm. koncert z udziałem p. W. Brzezińskiego na rzecz Tow. Opieki Szkolnej zostaje odwołany, ponieważ p. Brzeziński w tych dniach właśnie rozpoczyna swoje występy w Warszawskiej Operze Polskiej, a inni artyści, którzy przyrzekli swój taskawy współdziałal w tym koncercie, w danej chwili są również zajęci. Na tym odwołaniu wygra i program koncertu i publiczność, ponieważ grono pań—organizatorek z mecenasową kokowską na czele przygotowywa prawdziwą ucztę artystyczną, wymagającą sporo starań i zachodów.

— Ubezpieczenie robotników.

Projekt prawa o ubezpieczeniu robotników został w niektórych częściach zmieniony: najważniejsza zmiana polega na dopuszczeniu do udziału w ubezpieczeniu robotników instytucji samorządnych z zezwolenia ministerjum spraw wewnętrznych i handlu i przemysłu.

— Stare Cmentarzysko.

W majątku Złoty Potok, w miejscowości Wiercica, robotnicy pracujący koło linii Herby-Kielce, natrafili na całą masę kości ludzkich. Jak dotąd, odkopano już 9 szkieletów, które zostaną pochowane w pobliskim Przyrowie. Istnieje przypuszczenie, że na rozkopanym obecnie terenie było Cmentarzysko. W ostatnich dniach natrafiono również na znajdujący się głęboko pod ziemią rodzaj sklepu, dostanie się do którego zajmie sporo czasu.

O rezultacie nieomieszkanym donieść.

— Ze sportu.

Stajnia treningowa kruszyńska rozpoczęła już ostre galopy. Umiejętnie i stopniowo prowadzenie roboty przy pogodzie bardzo odpowiedniej, dodatnio oddziało się na muskulaturę koni. Na kilku próbach ostrych galopów uwydatniły się 3 letni „Karmazyn”, którego zarząd stajni uważa za derby-cracka, „Granat”, który przez zimę rozwinął się

wspaniale „Karat”, „Kord”, „Kaduk”, „Koroniarz” oraz klacze „Lucyfera”, „Alacritas”, „Krajczanka”, „Lisette”, „Ksezurga” i inne. Z cantrujących już roczniaków dzielnie wygląda syn Fluora, zwycięzca wszechrosyjskich derby, „Lueyer”.

Do jazdy na galopach przybył zakontraktowany do jazdy na leższą wagę, zokiej p. Braumé.

Pierwszy debiut „Kartacza” w Budapeszcie, odbędzie się w początkach maja w Wielkiej Próbniej nagrodzie, po rozegraniu której powróci do Warszawy.

— Upadek z II piętra.

W dniu onegdajszym na ul. Targowej nr. 13, z drugiego piętra wypadło bawiące się na oknie 2-letnie dziecko Offmana. Straciwszy równowagę, zdążyło się jednak uciepić ramy okna i krzykiem zwołało na pomoc, nim jednak zdążono nadbiec, runęło na dół i wpadło przez okno do suteryny. Na szczęście skończyło się tylko na lekkim pokaleczeniu twarzy, oraz lekkim potłuczeniu.

Pierwszej pomocy dziecku udzielił dr. Finkelsztein oraz felczer St. Teichner.

— Pożar.

Na folwarku Wonsodw, w gminie Popów, należącym do Aleksandra Wodźńskiego, od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wynikł pożar, który strawił murowaną oborę, krytą słomą, a sekurowaną na rb. 810, dom murowany kryty gontem i dom drewniany kryty słomą, zaasekurowane na rb. 540, oraz drewniany kurnik oceniony na rb. 50. Straty wynoszą rb. 500.

— Z Magistratu.

Magistrat miasta Częstochowy zawiadamia, że w dniu 31 marca rb. odbędzie się licytacja na oddanie do oczyszczenia miejsc ustępowych przy miejscowym ratuszu na rok 1910—1912 od zwiększonej o 1/4 część sumy 100 rb. (in minus). Przy licytacji powinno się wnieść 1/10 części licytowanej sumy lub 10 rb., które należy złożyć w miejscowej kasie.

— Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych bezpośrednich: 06087 06123 06183 06179.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych: 03566 03577 03578 03586 03591 03595 03596 03599.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 47572 47938 47996 48439 48525 48647 48863 48895 48900 48956 48980 48987 48996 48997 49009 49076 49087 49091 49094 49099 49114 49117 49129 49154 49185 49193 49195 49202 49204 49220 49238 49254 49257 49266 49291 49292 49318 49323 49339 49345 49347 49353 49354 49363 49365 49370 49393 49418 49428 49441 49446 49452 49478 49484 49492 49499 49508 49513 49555 48570 49593 49596 49599 49601 49606 49614 49619 49620 49645 49658 49717.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych krajowych: 34163 34226 34259 34360 34364 34421 34570 34574 34599 34601 34602 34603 34610 34612 34627 34628 34631 34646 34652 34671 34687 34688 34695 34698 34699 34719 34725

Dzisiejsze.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych 03553 03556 03572 03582 03585 03600.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych krajowych 33725 34316 34459 34485 34521 34525 34528 34536 34595 34600 34606 34608 34617 34621 34655 34727 34731 34734 34738 34742

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich 48550 48611 48687 48795 48817 48828 48906 49119 49125 49188 49189 49236 49307 49378 49388 49491 49429 49538 49591.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 32 i kobiet 20.

— Znależona kontrabanda.

W okolicach wsi Błesno gm. Huta-Stara, znalezione wiadomo przez kogo porzuconą kontrabandę — spirytus przemyczony. Ocenyony przez Zarząd komocy Herbskiej, przedstawia wartość rb. 28.21 k.

— Za przejście granicy.

Za przejście granicy w nieoznaczonym punkcie granicznym, zatrzymanymi zostali, oraz skazani na zapłacenie po 2 rb. kary: Franciszek Dobrowolski, mieszkaniec gub. Warszawskiej, Błonskiego powiatu, gm. Zyrardów i Tomasz Stempień—częstochowskiego powiatu, gminy Grabówka.

— Poszukiwani spadkobiercy.

Sędzia pokoju I rewiru m. Częstochowy za zadanie parag. 1682 praw sąd. zawiadamia, że dany jest termin sześciomiesięczny, od dnia ogłoszenia niniejszego, spadkobiercom zmarłej w dniu 24 lutego 1910 roku mieszkanki m. Częstochy Karoliny Skorupskiej z domu Polaczki, do przedstawienia dowodów w celu otrzymania spadku, pozostałego po zmarłej w gotówce.

— Poszukiwany.

Sędzia pokoju 2 rewiru m. Częstochowy, II okręgu Piotrkowskiej gubernji, na skutek § 846, 847 848 rozpr. sąd. poszukuje Ludwika Prażalka (42 l.), mieszkanka os. Zawiercia.

— Skutki pijactwa.

W dniu wczorajszym przechodząc ulicą Teatrlną, Antoni Ziemia i Ludwik Stopniewski w stanie nietrzeźwym wszczęli między sobą kłótnię, a następnie bójkę, podczas której Ziemia uderzył Stopniewskiego butelką z piwem w głowę, tak że ten padł nieprzytomny na ziemię.

Przechodzący natenczas znajomi, zabraли obu pijanych do domu.

— Kradzież.

We wsi Cetencin, w gminie Galewicz, Janowi Błaszkwiczowi skradziono kornia wartości rb. 30, wóz, uprząż i inne jeszcze przedmioty ogólnej wartości rb. 71 kop. 25.

Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Józef Pawińkowski, Leona Białego, Józefa Wolańskiego, Bolesława Radosa, Leona Siemińskiego, Szerszyńskiego, Stanisława Głutkiewiczza, Stanisława Polaka i Józefa Kurek.

Korespondencje.

Z Sosnowca.

— Straszny wypadek.

W Wielką Sobotę o godz. 8-jej wieczorem, gdy ludz pobożny spieszył do kościoła, przy zbiegu ulic Kościelnej i Młodziejowskiej kilku chłopców poczęło strzelać z kalli-chlorikum. Jeden z chłopców, 10-letni Roman Warszawski, uczęszkoły handlowej, natchylił się nad kamieniem, na którym był nabój, w chwili gdy drugi rzuceniem kamienia spowodował wybuch naboju. Odłamek kamienia rzucony przez siłę wybuchową uderzył Warszawskiego w usta i oberwał ze górna szczękę, z dolnej zaś wybił zęb. Nawpół omdlałego z bólu i zakrwawionego Warszawskiego, współtowarzysz jego poczęli oprowadzać po doktorach. Byli u trzech doktorów i felczera, żądając jednak nie chciał zrobić opatrunku, lecz maczać się brakiem odpowiedzialnych instrumentów lub też czasu. Wówczas o 10 i pół oprowadzono go do rodziców na ul. Ciemną nr. 7. Ojciec dopiero odwiózł nieszczęśliwego do d-ra Mekowski, który dokonał operacji wyjęcia kawałków szczęki i zeszczyca ciała. Chłopiec dzięki swawolnie dokonywanym przez wyrostków wiwatom został na dnie życia kaleką.

Z Lublina.

— Samobójstwo.

Nast. Lublin rzuciła się pod manewrującą parowóz 71-letnia żydówka z polską, niejaka Gitla Fredem i poniosła śmierć na miejscu.

Z Warszawy.

— Wzloty w Warszawie.

W tych dniach odbędą się w Warszawie wzloty latawcowe. Tym razem wzlotu dokonywać będzie pan Albert Guyot, długoletni pomocnik słynnego lenika Blériota.

Mimo stosunkowo krótkiej samodzielnej praktyki lotniczej, Albert Guyot dokonał 60 udanych wzlotów, z których zeszloroczne wzloty petersburskie, mimo fatalnych warunków barometrycznych należą do bardzo dobrych. Poza tem kreślić należy fakt, że Guyot wzbija się w powietrze na jednopłaszczyznowym Blériota N. 11, t. j. na takim, na jakim Blériot przeleciał w czerwcu r. z. przez kanał La Manche do Anglii, od czego typ ten latawca nazwany został „La Manche”.

Zaznaczyć należy, że wzloty na myślownych latawcach Blériota jednopłaszczyznowych, należą do bardzo trudnych tak, że poza wynalazcą śmiały Blériotem, prawie żaden z lotników nie może się zdobyć na używanie latawców tego typu, wobec bardziej udoskonalonych

nich i przedstawiających mniejsze dla lotnika niebezpieczeństwo dwuplasczynowców Voisine'a, br. Wrightów lub Curtiss'a.

Wloty Guyota odbędą się 3 i 4-go kwietnia na polu Mokotowskim. Poprzedzone one będą próbnymi wzlotami dla rzeczoznawców i przedstawicieli prasy.

Wobec panującej od dłuższego czasu pogody oraz różnej jaką dają o lotnik jego poprzednie wloty, zwłaszcza petersburskie, można mieć nadzieję, że tym razem Warszawa nie dozna zawodu i wreszcie będzie mogła naoznacnie przekonać się o postępkach lotnictwa na jednoplasczynowcach, o których się tyle mówi i pisze, a których nie mieliśmy sposobności widzieć.

— Straszna śmierć.

W sobotę późnym wieczorem około godz. 11, na kratach żelaznych, okalających dom nr. 3 na ulicy św. Barbary, spostrzeżono zawieszono jakiegoś męczącego. Jak się następnie wyjaśniło, był to okaleczony szpicami krat, trup Jana Zakowskiego, rzeźnika, lat 27 (Wspólna nr. 62). Zakowski, wieczorem tego dnia przyszedł do swego kolegi, rapiera Słiwskiego (Wspólna nr. 62), będąc dobrze podchmielony a po pewnym czasie posprzecawawszy się z nim, wyszedł z mieszkania i przez okno facyj wydosłał się na dach, skąd przyszedł na dach domu nr. 3, przy ulicy św. Barbary. Tu stracił widocznie równowagę, ruął na dół i nadziawszy się na kraty żelazne, wyzionął ducha. Zwiłki przewieziono do prosektorjum.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Środa 30. „Trylogia Dubrowska” Hoiwona Voinowicia. — (Ceny znizone).

Czwartek 31. „Dzieje Orestesa”. Tragedja w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprzowicza.

Piątek 1-go. „Zaczarowane koło”. Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Sobota 2. Nowość! „Srebrne szczyty”. Komedja w 4 aktach Tadeusza Konczińskiego.

Komety Halley'a.

Dnia 12 b. m. przeleciała kometa Halley'a orbitą naszej planety, z olbrzymią szybkością biegu, czyniąc w ciągu godziny przeszło 200,000 kilometrów. W „Matinie” znajdujemy szczegóły o tej kometce, jak również data, w których dniach będzie ona dla nas gołem okiem widzialna. Informacji tych udzielił „Matinowi” członek paryskiego obserwatorium astronomicznego p. M. Nordmann. „Obecnie, powiada on, kometa Halley'a skierowała swój bieg ku słońcu, którego orbwód przebędzie w nocy z 19 na 20 kwietnia. Na razie można ją ujrzeć przez przyrządy obserwacji astronomicznych, a blask jej dochodzi 8 wielkości.

Widziana jednak była w tych dniach gołem okiem przez dyrektora obserwatorium z Heidelbergu p. M. Wolfa, słynnego badacza tej komety, który sporządził pierwsze jej fotografie 12 września roku zeszł.

Począwszy od dnia 1 kwietnia, kometa będzie widzialną dla mieszkańców ziemi co rano na jedną lub dwie godziny przed wschodem słońca i tak aż do 15 maja. W nocy z 18 na 19 maja nasza planeta przejdzie przez ogon komety. W następnych dniach widzieć ją będziemy w całej okazałości. Będzie to, dodał ze śmiechem astronom, już era po „końcu świata”, jak to błędnie wysnuły wnioski ze spotkania komety z ziemią bezpodstawnie zapowiedzieli jej koniec i zagładę.

Dnia 29 maja przejdzie kometa napowrót ziemską orbitę znikając w przestworzu, a ziemia nienaruszona w swej całości oczekiwać będzie następnego jej pojawienia”.

Ostatnia poczta.

Rozruchy w Indjach.

W Peshawas, w Indjach północnych, jak donoszą pisma angielskie, doszło do krwawych rozruchów pomiędzy Hindusami i ludnością mahometańską.

W dn. 21 b. m. jednocześnie wypadło święto buddyjskie ze świętem mahometańskim, co dało powód do rozruchów. Doszło do krwawych starć,

które na razie przytłumiono. W dwa dni później wybuchy one znów. W walce zginęło z obu stron kilka osób, kilkadziesiąt zaś odniosło rany.

Sprawdzono wreszcie wojsko, które zajęło miasto i stłumiło rozruchy, dokonawszy licznych aresztowań.

Afera szpiegowska.

W Lille zaaresztowano kochankę ujętego już boksera Jack Tonny'ego—Maryję Vancotten pod zarzutem szpiegostwa. Komisarz policji zastał młodą kobietę w łóżku, pogrążoną w czytaniu „Pawła i Wirginji”. Zaaresztowana, płacząc, opowiedziała, że niemiecki szpieg z Brukseli chciał ją z początku rozłączyć z jej ukochanym, ale następnie starał się ją za pośrednictwem Tonny'ego pozyskać. Tonny obiecywał jej piękne toalety i dużo pieniędzy, jeśli nawiąże z francuskimi oficerami stosunki i dowiadywać się będzie od nich tajemnic wojskowych.

Szef brukselskiej agencji „pan Gutaw” również namawiał. Maryja Vancotten wy mówiła ustale, wiedziała jednakże, że jej kochanek jest szpiegiem niemieckim. Tajemniczy „pan Gustaw” jest właścicielem kawiarni w Brukseli. Tu zbierały się za wskazówkami Tonny'ego wszystkie damy z półświatka, będące na usługach Niemiec i które powracały z wiadomościami z Francji. „Pan Gustaw” oprócz fotografii fortec żądał odpowiedzi na pytania: 1) czy forteca się z sobą połączone telefonicznie; 2) gdzie znajdują się połączenia telefoniczne; 3) czy w razie alarmu rowy wszystkich fortec mogą się zapełnić wodą. Afera ta wywołała w Lille oczywiście dużo komentary.

— Koszta marokańskie ekspedycji.

Nadzwyczajne wydatki budżetu francuskiego na ekspedycję marokańską wyniosły pod koniec 1909 r. 73,668,000 franków, obecnie zaś rząd domaga się kredytu dodatkowego na 1,128,063 fr. Z ludzi stracono w zabitych 177, w rannych 605. Obecny stan załogi wynosi 420 oficerów i 11,000 żołnierzy. 90 milionów wydatków na Maroko rząd zamierza pokryć pożyczką.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—00—

Manifest Najwyższy.

Petersburg 29. Wydany został Manifest Najwyższy o porządku rozpatrywania projektów ustawodawczych, znaczenia ogólnego — państwowego, wspólnych dla Cesarstwa i Finlandji.

Powstanie w Macedonji?

Sofja 29. Agencja bułgarska zaprzecza stanowczo doniesieniem o przygotowywaniu się do przejścia granicy drużyny bojowych, wobec jakoby spodziewanego w Macedonji powstania.

Ładna pożyczka.

Tabryz 29. Wobec braku chętnych do zapisania się na pożyczkę wewnętrzną, na którą zebrano zaledwie 370 rubli, zdecydowano zebrać należącą się od Azerbejdżanu milion rubli przemocą. Wskutek tego najzamożniejsi kupcy i obywatele taebryscy uciekli z miasta.

Katastrofa kolejowa.

Rostow nad Donem 29. W pobliżu stacji Wergelówki, kolei jekateryńskiej, ładowny pociąg towarowy zleciał z ośmioszajnowego nasypu. Parowóz — uszkodzony, 19 wagonów rozbitych, maszynista zabity, pomocnik jego i konduktorzy ranieni ciężko, tor uszkodzony.

Puryzkiewicz w kozie.

Petersburg 29. Puryzkiewicz na złość kadetom którzy, jak wiadomo, mieli niewnie zasądzić interpelację z powodu wykonania w jego sprawie wyroku bez pozwolenia Dumy, dobrowolnie oddał się pod areszt domowy, na który został skazany za obrazę p. Filosofowej

Olbrzymi pożar.

Berlin 29. Do tutejszych dzienników donoszą z Chicago: Z powodu eksplozji benzyny wybuchł w jednym z największych magazynów w Chicago olbrzymi pożar. Cały magazyn został doszczętnie zniszczony. Dwunastu ludzi poniosło śmierć w płomieniach. Pewna młoda panna, która w ucieczce przed płomieniami zeskoczyła z okna trzeciego piętra, została ciężko ranna i zmarła w szpitalu.

Nowy cesarz w Abisynji.

Frankfurt n. M. 29. Do „Frankt. Z.” telegrafują z Adis Abeba: Wielu książąt prowincjonalnych, sądząc że cesarz Menelik już zmarł, odmawia płacenia trybutu i nie chce uznać nowych rządów. Uspokobienie ludności zwraca się również przeciwko cesarzowej.

Dla pokonania zbuntowanych plemion mahometańskich wysłano z wojskiem ks. Tafari. Krwawe walki są nieuniknione. Jeden z regentów, Ras Tassama, oficjalnie zawiadomił obce poselstwa, że na tron wstąpił cesarz Lidj Jeassu. Pretensje cesarzowej mają podobno pozostać bez wpływu na wypadki.

Dziwny człowiek.

—0—

Czy można przedstawić sobie i nie uważać za jakąś fantazję z dziedziny bajek lub zart operetkowy, że w wielkim mieście, liczącym miliony mieszkańców, jest ktoś, kto pieniędzy nie zna? Nie tylko wartości pieniędzy, ale nawet nie widział nigdy żadnych ani papierowych banknotów, ani złotych lub srebrnych wartościowych monet, lub też nikłych i miedzianych. A jednak, stworzenie podobne egzystuje i to w osobie młodej osiemnastoletniej zakonnicy, zajętej w Wiedeńskim szpitalu przy chorych.

Od dzieciństwa wychowana w klasztorze, nigdy „z ziemskimi skarbami” ani też z brzydką mamoną” się nie stykała i o pieniądzech najmniejszego pojęcia nie ma. Opowiadają, że z tego powodu odegrała się razu pewnego w szpitalnej sali bardzo drastyczna scena. Leżał tam pacjent, który z nudów i rozdrażnienia nerwowego skracał sobie czas drąc nieustannie papier na drobna kawałki i rozrzucał je w okolo; siostra służebna musiała wiesznie to sprzątać. Ktoregoś dnia weszła właśnie do sali nasza „święta najność”, kiedy ów chory rozłożył dziesięciokoronny banknot i położył na swoim stoliku. Zniecierpliwiona, gdyż dopiero przed chwilą sprzątała chwyciła banknot uważając go za zwykły papier, zmięła i odrzuciła w ką. Chory uniósł się gniewem i zazaądał, by natychmiast go podniosła i oddała mu, gdyż nie wie, że to pieniądze? Nie, tego nie wiedziała, i nie chciała temu wierzyć, ani też dała się skłonić do podniesienia tego, a przypuszczając; że chory majaczy w gorączce, starała się go uspokoić. Ten jednak zerwał się z łóżka, odrzucił „warjatke” jak ją nazywał i zmusił, żeby się przypatrzyła papierkowi — bo może przecież czytać umię? Ze zdziwieniem i zniecierpliwieniem się pieniądзом, przepraszając go i tłumacząc się, że nigdy w życiu żadnych ale to żadnych pieniędzy nie widziała, i pojęcia nie ma co się z niemi robi. Doprawdy prawdziwy okaz na wystawę!

ROZMAITOŚCI.

— 300-arkuszowa petycja.

Na krakowski dworzec kolejowy przybyła niedawno pewna włościanka z Bienczyca, usiłując oddać paczkę, zawierającą 300-arkuszowe podanie do cesarza Franciszka Józefa. W podaniu tem, czy traktacje, pisany własnoręcznie, włościanka owa, oprócz swoich spraw osobistych, porusza najrozmaitsze tematy polityczne, społeczne i ekonomiczne, pisane właściwym sobie językiem. Oryginalnej tej przesyłki poczta nie przyjęła. Włościanka, jak się okazało, była swego czasu skazana przez sąd na półroczne więzienie za znieważenie zaradnika, od kary jednak ją uwolniono, jako chora umysłowo.

— Największe teleskopy.

Największy teleskop na ziemi posiada obserwatorium uniwersytetu w Chicago od r. 1899. Obiektowy tego aparatu wynosi 1 metr długości, powiększenie daje ów aparat 2000-czne, a nawet 3-tyśięczne. Po nim największy teleskop znajduje się w obserwatorium Sioka przy San Francisco. W kwietniu r. 1909 umieszczono w berlińskim obserwatorium astronomicznym teleskop, który powiększa ciała na niebie nawet 600 razy, aczkolwiek mniejszym jest od aparatów amerykańskich. Wszyniętynie buduje się teleskop o średnicy 2.50 metra. Blok szklany, z którego powstaje soczewka, waży 90 centnarów.

— Popłoch w cyrku.

Niezwykłego popłochu widownia był w tych dniach cyrk Sarrasaniego w Ber-

linie. W ogrodzie botanicznym, tuż obok cyrku położonym, saperzy zajęci są obecnie rozsadzaniem starych murów przy pomocy dynamitu. Onegdaj w południe rozszadano silną wieżę, przyczem użyto widocznie podwójnego ładunku dynamitu, huk bowiem powstał tak gwałtowny, że wywołał popłoch wśród zwierząt, znajdujących się w stajniach cyrkowych. Z liczby 16 słońów kilka porzywało grube żelazne łańcuchy i rzuciło się do ucieczki, 20 lwów zaczęło tuc się, jak szalone, o kraty klatek, lwy morskie rzuciły się we wodzie, wyjąc rozpaczliwie, konie i żebry biegały, wierzgając, po stajni, a stado oswojonych gęsi, ułśliwszy się w powietrze, krzyczało przeraźliwie.

Tylko nadludzkiem wprost wysiłkiem personelu cyrkowego zawdzięczać należy, że przerażony czworonogi personelu aktorski nie wybiegł na ulicę i nie wywołał katastrofy. Jedyne poważne wielbłądy zachowały podczas tego zajścia flegmę zupełną i przypatrywały się awanturze ze spokojem fatalistycznym.

— Przyjęcie dla dam u sultana.

Dwór turecki zaczyna coraz częściej wprowadzać u siebie obyczaje i ceremonie europejskie. Z okazji ostatniego święta Bejramu po raz pierwszy damy z towarzystwa zaszczytowo zaproszeniem dla złozenia sultanowi powinnowań i zyczeń. Bohaterkami tej niezwykłej premjery były zony ministrów i różnych dygnitarzy dworskich. Udały się one do pałacu Dalmy Bągsze, gdzie były przyjęte przez Mahometa V. Co się tyczy toalet, to te nie miały nic wspólnego z dawnymi strojami kobieciami w Turcji; przeciwnie: wszystkie prawie były ubrane zupełnie po europejsku, i to u najpierwszych krawców paryskich. Szczególnie uwagę zwracały piękne klejnoty, znajdujące się w posiadaniu wielu rodzin tureckich. Twarze dam były odosłone, a sultan odznaczał się niezwykłą uprzejmością. Dłuższą rozmową zaszczylił on matkę prezesa ministrów, Ahmeda-Rizy, która pochodzi z Wiednia, należy do arystokracji austriackiej, ale doskonale włada językiem tureckim.

Całe przyjęcie trwało przeszło godzinę, poczem w salonach sąsiednich podano napoje orzeźwiająca.

Ceremonja powyższa nie jest wprawdzie wydarzeniem historycznym, niemniej oznacza początek nowego życia towarzyskiego, na dworze sultana.

Moda — twarzowa.

Tyranka moda, trzymająca swoich podwładnych w wiecznym naprężeniu i oczekiwaniu — nie zadawała się obecnie i nie kończy swych despotycznych rządów na przepisywaniu fasonów i barw sukien i kapeluszy, które dotychczas zastosowywano choć w części do cery i koloru włosów. Nie—obecnie rozkazuje: kolor twarzy zastosować do toalety!

Jeszcze w bardzo niedawnych czasach, największym pragnieniem eleganckiej paryżanki, były dyskretnie różowe — policzki; ileż na jej toalecie było flakoników, puszek, kremików! A ile w głębi dyskretnych jej szuffadach! Obecnie wszystko to — spałone lub wyrzucone; —nie wolno mieć zdrowych, naturalnych, ani też malowanych rumieńców. Piękna dzisiejsza kobieta musi być bezwarunkowo—błada, i to błałościa—zółtawą. Modna dama, którą natura obdarzyła zdrową cerą, martwi się tem, narzeka i wszelkich środków używa do zniszczenia tego pięknego daru natury. Trzeba koniecznie, chcąc modnie wyglądać, nadać sobie pozor duszy pokutującej, wyszłej z hadziemskich dziedzin — na ziemię. Błałość przeczczysta, z zółtawym odcieniem, jak wyżej wspomniano, to szczyt marzeń obecnie; do tego usta muszą być bardzo czerwone, które błałość podnoszą, bardzo umiejętnie, ale silnie zakreślone luki brwi i — oczy „nadiemsko” błyszczące. Jedyna barwa, jaka jest dozwolona, to matowa różowość nosa i uszu.—Włosy naturalnie muszą odpowiadać barwą, wyglądowni twarzy: kolor miedziany, tak jeszcze modny w przeszłym roku, ciemny, czarny —wszystko to „niepodobniestwo” koniecznie musi być podobne myszom lub albinosom. I znów męczą je —biała—pała—narezcie posiadzły je w modnej barwie uspakajają się na chwilę. Dotychczas mało bardzo w Paryżu artystów, posiadających tajemnicę przystańczenia. Podobno bardzo wielka ilość

cytrun wychodzi—i na włosy—na cęę i jako artykuł spożywczy. W Paryżu zamiaszt gumy (jak w Ameryce) panie cytrnę „jedzą”, bo ta zdolta nieco „ublednić” oprócz innych sztucznych środków. — Perfumy również zarzucone; natomiast nosi się malutkie wonne wreczki, z tak subtelnym zapachem, że prawie odczuć się nie daje. Fabryki wyrabiają osobno mydła toaletowe, bez najmniejszej woni. Panów również ta moda obowiązuje — młodzi żadnej perfumy nie mogą używać, oprócz kolońskiej wody. Cygara nawet nią perfumują. Modną zaś chorobą obecnie nie nerwoza—ale suchoty...

Satyra i humor.

Spróbować nie zawadzi.

Majster. Słuchaj smyku, mnie się zdaje, że ty przynajmniej połowę piwa wypijesz z dzbanka, zanim z lokalu przyniesiesz je do domu, i następnie dolewasz wody.
Uczeń. Nie, panie majstrze, to się u mnie nie zdarzy. Jeszcze są na świecie ludzie uczciwi. (Zaś do siebie): Spróbowaćby nie zawadziło.

To jeszcze nic.

Siedzi sobie dwóch podróżujących agentów przy stole i uprzyjemnia czas opowiadaniem dowcipów.
— Moja firma—powiada jeden—potrzebuje rocznie wyłącznie do pisywania listów za 1000 marek atramentu.
— To nic—odpowiada drugi,—moja

firma oszczędza tyle jedynie przez to, że pracownikom zabroniono nad głoskami „i” czynić kropki.

Nasze służące.

Pani. Powiedz mi, dlaczego odezłaś z ostatniej służby?
Służąca. Niech pani znów nie będzie tak ciekawą. Czy ja się pani pytam, dlaczego ostatnia służa nie mogła u pani wytrzymać? Co?

Rzecz w żydowskiej szkole.

— Powiedz mi, — gdzie siedzisz rozum?
— On wcale sobie nie siedzi.
— A gdzie jest?
— On chodzi za interesami.
— Dlaczego?
— Bo takby on siedział, toby nie był rozum.

GFIARY

Na paralityków — Fr. Januszewski rubla 1.
Do uznania wydziału ofiar „Gazety” złożone na ręce M. Kuczyńskiego w restauracji hotelu Angiel. rb. 23.

Warszawska Fabryka Żaluzji E. Rady

Poleca: Żaluzje drewniane, sztabkowe i rolowe: do okien mieszkalnych, balkonów, werend, drzwi, okien sklepowych, kiosków wystawowych. Specjalne żaluzje dla oranżerii, żaluzje bezpieczeństwa, dla sal operacyjnych i zakładów fotograficznych.

! NOWOŚĆ ! Najrozmaitsze zastosowanie ścianek rólowych

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI**, Częstochowa Aleja 11 Nr. 33 Tel. 93.

„Zdrój”

Fabryka wód mineralnych aptekarza St. WĄGROWSKIEGO w Częstochowie, III Aleja № 62, tel. 31

NAGRODZONA MEDALAMI:

Poleca wody mineralne w syfonach i fiaskach na wodzie destylowanej ściśle podług analizy przyrządzane w zupełności zastępujące wody naturalne. Wody gorzkie: apentę, Franz Jozef i Huniadę. Wody stołowe: Giesschibler i Narzan. Lemoniady owocowe na sposób „Lanina” przyrządzane. Wszystkie wyroby nie wyłączając wody sodowej wyrabiane na kwasie węglanym płynnym. Żądać wszędzie i zwracać uwagę na firmę. Syfony i fiaski bez etykiet nie pochodzą z fabr. „Zdrój”. Reprezentacja płynnego kwasu węglanego Na żądanie dostarcza się wody do domów na zaoway i przyjęcia.

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica
Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter) Telefon 38.
W zakres operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywózowych i wywózowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

Rohn Zieliński i S-ka

Warszawa
Jerozolimska 117
adr. dla depesz „Rohnzieliński”
POMPY Warthingtona
POMPY pneumatyczne „Neptun”
POMPY elektryczne i transmisyjne
Rury żebrowe. Radjatory.
Przedstawiciel Stanisław Ginsberg
218 Częstochowa Zawiercie.

„ARYSTOKRATYNA”

krem i proszek.
Odnaczony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi zmarszczki, wągrzy, łótle plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie apteczny **Wacława ORZEŁ** w Częstochowie, III Aleja № 48. 2

Taniej nie można

Za 2 rb. 75 kop. 561

Wysyłam pocztą za zaliczeniem bez zadatku, odcinek angielskiego trykotu „Boston” z 4¹/2 arsz. ua cały męski kostjum. Nie zwyczajnie na tanią cenę trykot „Boston” wehiany i posiada wszelkie zalety najlepszego towaru moony, praktyczny i ładny, we wszystkich kolorach z efektownymi punkcikami i kratkami Przesyłka 55 kop. Przy wypisaniu 8 lub więcej odcinków przesyłka na mój rachunek.

Adresować: Łódź Fabrykanta-
wi M. Bernstejn

Zgubiono paszport wydany przez magistrat Częstochowski na imię Piotra Frej. 624

Za 7 rb. 25 k. 596

2 Kostjumy męski i damski. Dwa odcinki kostjumowe półniewy lub wiosenne, męski i damski, wysyła się za 7 rb. 25 k. Jeżeli się nie podoba, fabryka zwraca pieniądze w całości. Odcinki są: męski 4¹/2 arsz. angielskiego sukna, trwałego welnianego materiału 2 arsz. szarokości, najnowszych deseni i z 8 arsz. sukna „Olimpia” modnego deseni na elegancki damski kostjum. Oba odcinki we wszystkich ciemnych kolorach. Przesyłka na nasz rachunek. Przy przysyłce za zaliczeniem dolicza się 16 k (poztowej taksy) Na żądanie wysyłam po teście cenie (7 rb. 25 kop.) oba odcinki męskie lub damskie. Przy zamówieniu 4 lub więcej odcinków dodaje się zupełnie bezpłatnie do każdego męskiego odcinka podszewkę, a do każdego damskiego zagraniczny skórzany pasek. Z zamówieniami zwracać się: Skład Ekspedycyjny Bernstein i S-ka Białostok G. Oz.

! Nowość ! Adolf Starkman ! Nowość !

Z NOTATNIKA WIĘZNI

Autor opisuje roczny pobyt w więzieniach Królestwa. Cena 60 kop., z przesyłką pocztową 80 kop.
Składy główne: Księgarnia Gebethnera i Wolffa oraz Biuro Ungra Jerolimska 78. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 800

Hurtowy Skład Piwa St. GIERAŁTOWSKIEGO

w Częstochowie, Piotrowska Nr. 2 telefonu 254.
Poleca piwa wyborowych gatunków, lagrowe, piłzeńskie, kulmbachskie i monachijskie tak w butelkach jak i w beczkach. 597

Do SPRZEDANIA NARYSEK karpi

Oglądać w placu p. Ryblika na Polwarkach pod Noworodamskim. Traktować o kupno, Noworodamsk, Klekotowa, 615-3-1 Adam Cieplik.

ZAKŁAD artystyczno-fotograficzny Wacława Wesołowskiego

w Częstochowie róg 11 Alei i Teatralnej 26.
Wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.
Zgubiono kartę paszportową wydaną przez fabrykę Anielów na imię Wincentego Mareis. 628
Od 1-go Lipca do wynajęcia sklepy i różne mieszkania z wygodami. Wiadomość Nowy Rynek 13. 623
Fortepian i garnitur mebli do sprzedania. Wiadomość w administracji Gazety 628

Najlepsze
601
American Cycle Company
Warszawa, Elektryczna 4.
Najlepsze
Za gotówkę
Rowery i części
Maszyny do szycia
Najlepsze

Wyróżniona sprzedaż w Częstochowie: w składzie zegarków i Szteffera 48-1.
ZENITH
najdokładniejsza zegarki.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja 11 Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnictwem do domów. || Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.